

Sygn. akt I ACa 722/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) (...)w G. (RFN)

przeciwko H. P.

o wydanie rzeczy

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 7 lutego 2014 r. sygn. akt IX GC 14/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 722/14

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 24 września 2014 r.

Strona powodowa (...) (...)w G. (RFN) wniosła o wydanie stanowiących własność powoda blach aluminiowych powierzonych do przewozu pozwanemu H. P. przez spedytora (...) & (...)w K. (Niemcy) na podstawie zleceń przewozowych o numerach(...)z dnia 10 sierpnia 2011 r. (nr załadunku(...))z dnia 10 sierpnia 2011 r. (nr załadunku (...)) oraz (...)z dnia 11 sierpnia 2011 r. (nr załadunku (...)) oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z kosztami zastępstwa postępowania zabezpieczającego przeprowadzonego przed wszczęciem procesu (sygn. akt IX GCo 240/11). Powodowa spółka wskazała, że pozwany

bezasadnie zatrzymał ww. ruchomości jako zastaw wierzytelności przysługujących mu względem D. (...) z tytułu ponad 60 innych nieopłaconych przewozów wykonanych uprzednio przez niego na zlecenie tego spedytora.

Pozwany H. P. wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając brak legitymacji czynnej powoda, który w świetle przepisów prawa austriackiego, wybranego przez strony, utracił własność spornych ruchomości z chwilą wydania ich przewoźnikowi, a nadto skuteczne wykonanie prawa zastawu zgodnie z przepisami prawa niemieckiego znajdującymi zastosowanie na podst. art. 43 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 80, poz. 432 – dalej p.p.m.).

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie nakazał pozwanemu wydanie stronie powodowej blach aluminiowych powierzonych pozwanemu przez spółkę (...) z siedzibą w K. (RFN) na podstawie zleceń przewozowych: nr (...) z dnia 10.08.2011- nr załadunku (...), nr (...). (...) z dnia 10.08.2011 - nr załadunku (...); nr (...). (...) z dnia 11.08.2011 - nr załadunku (...) (pkt I wyroku); zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej koszty postępowania w kwocie 51 261 zł, w tym koszty zastępstwa procesowego w kwocie 14 434 zł (pkt II) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 621 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków (pkt III).

Sąd pierwszej instancji przyjął za bezsporne, że powód jest niemiecką spółką handlową prowadzącą działalność obejmującą m.in. handel produktami aluminiowymi. Pozwany natomiast jest osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą obejmującą m.in. przewozy. Strona powodowa w ramach prowadzonej działalności zleciła spółce (...). (...) w K., zajmującej się działalnością spedycyjną, przewóz ok. 115.805 kg blach aluminiowych, które stanowiły jej własność do spółki (...) S.A. w K.. Miejscem docelowym przewozu było B.. Sprzedaż ta była realizowana na podstawie umowy ramowej „A. no. PL(...) (...)” z dnia 29 września 2011 r. z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2011 r. Zgodnie z postanowieniami tej umowy powód zobowiązał się do dostarczenia kupującemu blachy na puszki odpowiedniej do produkcji piwa i napojów w dwuczęściowych puszkach w łatwo otwieralnymi wieczkami, której cechy określała specyfikacją techniczną stanowiącą załącznik do umowy. Na podstawie umowy powód zobowiązany był do dokonywania terminowych i poprawnych dostaw zamówionej ilości blachy na puszki, zapakowanej jak na eksport, w sposób odpowiedni dla transportu samochodami ciężarowymi, wg ustalonego harmonogramu do miejsca docelowego określonego w zamówieniu kupującego, a wynikającego z listy miejsc docelowych, w oparciu o regulę (...) ((...) 2010 (...) w P.). Takie wydanie towaru było rozumiane jako dzień dostawy, a dopiero dostawa blachy warunkowała zapłatę za nią ceny określonej zgodnie z zasadami pkt (...) umowy. Powód i (...) S.A. określiły hierarchie rozwiązań prawnych dla uregulowania ich stosunków w ten sposób, że pierwszeństwo ma sama umowa, następnie załączniki do niej, Konwencja Narodów Zjednoczonych o międzynarodowej sprzedaży towarów, a ostatniej kolejności prawo materialne Republiki Austrii. Spółka (...). KG powierzyła wykonanie transportu blach aluminiowych w zwojach z wymienionych wyżej zleceń z 10 i 11 sierpnia 2011 r. z miejscowości N. (Niemcy) do miejscowości B. (Polska) pozwanemu jako dalszemu przewoźnikowi za wynagrodzeniem z wysokości 5.280 Euro. Przewóz miał zostać wykonany do dnia 16 sierpnia 2011 r. Przesyłki zostały przyjęte przez pozwanego, jednakże nie dostarczono ich na miejsce dostawy w umówionym terminie, gdyż pozwany zatrzymał je pod zastaw należności przysługujących mu od D. (...) z tytułu ponad 60 innych, nieopłaconych przewozów wykonanych uprzednio przez pozwanego na zlecenie D. (...). Pozwany wezwał (...) S.A. w K. do wykonania zobowiązania na podstawie art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe. Powód wzywał pozwanego do dobrowolnego wydania zajętych blach, informując, że jest ich właścicielem i że żąda ich niezwłocznego wydania w miejscu planowanego rozładunku. Pozwany zgodził się na zwolnienie trzech z sześciu przesyłek po zapłacie 2.640 euro, a pozostałe trzy zatrzymał. Należność z tytułu trzech pozostałych przesyłek została uiszczona bezpośrednio na rachunek samego pozwanego. Wszystkie należności pozwanego wynikające z tych sześciu przesyłek zostały w całości zapłacone przez powoda. W dniu 10 sierpnia 2011 r. zostało otwarte wstępne postępowanie upadłościowe (...) & (...) w K., a w dniu 1 listopada 2011 r. zostało otwarte postępowanie upadłościowe tej spółki, które jest prowadzone do sygn. 72 IN 393/11 przez Sąd Rejonowy w Kolonii. Upadły dłużnik nie zapłacił pozwanemu łącznej kwoty 71.770 euro za wykonane zlecenia transportowe, a wierzytelności z tego tytułu zostały zgłoszone w postępowaniu upadłościowym. Syndyk masy upadłości (...) & (...) w ramach toczącego się postępowania upadłościowego dokonał zaprzeczenia wierzytelności pozwanego. Wierzytelności

te nie zostały stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądowym. Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2011 r. wydanym w sprawie o sygn. akt IX GCo 240/11 Sąd na wniosek powoda dokonał zabezpieczenia dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia przed wszczęciem procesu.

Dodatkowo Sąd Okręgowy ustalił, że jeszcze przed podpisaniem umowy z (...) S.A. z dnia 29 września 2011 r. powód współpracował z tym kontrahentem, a współpraca handlowa polegała na dostarczaniu przez powoda blach aluminiowych w zwojach, zawsze do miejsc wskazanych przez polskiego kontrahenta w poszczególnych zamówieniach. W ramach realizacji umowy z września 2011 r. powód pod konkretne zamówienia C. P. zamawiał metal, a następnie uruchamiał produkcję w zakładzie produkcyjnym w N.. Wyprodukowaną blachę odpowiadającą standardom dla blach produkowanych z przeznaczeniem na puszki dla wszystkich swoich odbiorców, powód przekazywał spedytorowi spółce (...)(...), w celu dostarczenia do wskazanych w zamówieniach miejsc dostawy. Powód nie pozostawał w żadnych relacjach handlowych z pozwanym, bowiem całość spraw związanych z organizacją transportu do Polski zlecił spedytorowi spółce (...)(...). Spółka (...) nie zapłaciła powodowi za blachy zatrzymane przez pozwanego, albowiem towar ten nigdy nie dotarł do miejsca dostawy.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione. W przedmiocie własności spornych ruchomości Sąd pierwszej instancji podał, że zważywszy, iż sprzedaż i dostawa blach aluminiowych odbywała się pomiędzy spółką mającą swą siedzibę w Niemczech a spółką z siedzibą w Polsce, do oceny skutków rzeczowych dokonanej czynności należało brać pod uwagę prawo niemieckie lub polskie, stosownie do art. 41 ust. 1 p.p.m. W ocenie Sadu Okręgowego, w czasie w jakim blachy aluminiowe znajdowały się na terytorium Niemiec, ich własność podlegała prawu niemieckiemu, natomiast od momentu przekroczenia granicy - prawa polskiego. Nie podzielono przy tym poglądu pozwanego o możliwości zastosowania w danym wypadku art. 155 §1 k.c., wskazując na to, że fakt, iż blachy aluminiowe posiadają szereg specyficznych, wyróżniających je w obrocie cech, nie czyni ich jeszcze rzeczami oznaczonymi co do tożsamości. Ponadto realizacja zawartej pomiędzy stroną powodową a (...) S.A. umowy ramowej przejawiała się m.in. w wyprodukowaniu blach aluminiowych na zamówienie C. P.. Skoro tak, to zasadnym było uznanie owych blach za rzeczy przyszłe, których własność może być przeniesiona wyłącznie w sposób wskazany w treści art. 155 §2 k.c. Pozwany został uznany przez Sąd pierwszej instancji za dalszego przewoźnika, ponoszącego zgodnie z art. 789 §1 k.c. solidarną odpowiedzialność za cały przewóz według treści listu przewozowego.

Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji pozwanego, który podnosił, że prawem właściwym jest prawo austriackie. Przywołany przez tę stronę przepis § 429 ABGB nie znajdował zastosowania w sprawie, gdyż dotyczy on tzw. „sprzedaży wysyłkowej”, której istota sprowadza się do tego, że zobowiązanie sprzedającego do wydania rzeczy kupującemu, zostaje wykonane już w chwili przekazania przedmiotu sprzedaży przewoźnikowi, celem przesłania jej do kupującego, o ile tylko kupujący sam określił lub zatwierdził rodzaj transportu. Przekazanie rzeczy przewoźnikowi skutkuje w takiej sytuacji przeniesieniem własności rzeczy na kupującego. Tymczasem z załączonej do pozwu umowy ramowej z 29.09.2011 r. wynika, że każdorazowa sprzedaż i wydanie blach miały się odbywać na podstawie składanych przez C. – P. zamówień. Miejsce wydania blach miało być każdorazowo określone w zamówieniach, a przesyłka towaru miała się odbywać w oparciu o regulę (...), która oznacza, iż sprzedawca zobowiązany jest na własny koszt i ryzyko dokonać przewozu rzeczy do miejsca siedziby kupującego. Skoro zobowiązanie powoda względem C. – P. mogło być uznane za wykonane dopiero w chwili fizycznego dostarczenia blach aluminiowych pod wskazany w zamówieniu adres, to w ocenie Sądu Okręgowego nie znajdowała zastosowania regulacja prawa austriackiego przywołana przez pozwanego. W konkluzji Sąd przyjął, że powodowa spółka w dalszym ciągu jest właścicielem spornych ruchomości.

Rozstrzygając kwestię skuteczności zastawu, Sąd pierwszej instancji uznał, że przepis art. 43 p.p.m. nie znajduje zastosowania w wypadku wysłania rzeczy z państwa do państwa przez wspólną granicę. W związku z tym, ustalenie prawa właściwego dla kwestii przysługiwania prawa zastawu winno nastąpić na podst. art. 41 p.p.m., a zatem wg prawa polskiego, gdzie ruchomości znajdują się. Powołując się na przepisy art. 53 Prawa przewozowego i art. 790 k.c., Sąd pierwszej instancji wskazał, że zastaw zabezpiecza jedynie roszczenia wynikające z umowy, na podstawie której odbywał się przewóz zajętych przesyłek. Nie jest natomiast dopuszczalne zabezpieczenie roszczeń wynikających z innych tytułów, w tym z tytułu wcześniej zawartych przez pozwanego umów przewozu towarów ze spółką (...). W rozpoznawanej sprawie przedmiot zastawu znajduje się na terenie Polski, o czym świadczy chociażby fakt zajęcia przez

polskiego komornika wykonującego postanowienie z dnia 12 grudnia 2011 r. w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia. Sąd wskazał też, że strona powodowa dokonała zapłaty na rzecz przewoźnika należności za przewóz blach, a więc brak jest wiarygodności, której zabezpieczeniu miałby służyć rzekomy zastaw.

Jako podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia co do meritum Sąd pierwszej instancji wskazał art. 222 § 1 k.c. w zw. z art. 41 § 1 p.p.m. O kosztach sądowych orzeczono na podst. art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c., zaś o kosztach procesu na podst. art. 98 k.p.c. oraz §6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Wyrok powyższy zaskarżył w całości apelacją pozwany, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego: 1) art. 41 ust. 1 p.p.m. przez błędną jego wykładnię, według której prawo polskie znajduje zastosowanie w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania; 2) art. 41 ust. 2 p.p.m. poprzez jego niezastosowanie i ustalenie, że nabycie i utrata własności blach przez powódkę, jak również nabycie i utrata zastawu przez pozwanego podlegają ocenie według prawa polskiego; 3) art. 12 ust. 1 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) z dnia 19 maja 1956 r. poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, że znajduje on zastosowanie w sprawie.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał w szczególności, że kwestia własności spornych ruchomości powinna być rozpoznana wg przepisów prawa austriackiego, które strony umownie wybrały, a zgodnie z którym (§ 429 ABGB), w przypadku tzw. „sprzedaży wysyłkowej” własność rzeczy przechodzi na nabywcę z chwilą wydania jej przewoźnikowi. Do takiej samej konkluzji prowadziłoby także przyjęcie jako podstawy rozstrzygnięcia prawa niemieckiego z uwzględnieniem modyfikacji umownej dokonanej przez strony. Zdaniem apelującego do oceny prawa zastawu należało zastosować prawo niemieckie, w szczególności §441 HGB, ponieważ w Niemczech nastąpiło wydanie pozwanemu spornych blach do przewozu oraz nabycie przez niego prawa zastawu. Z kolei w ocenie skarżącego art. 12 ust. 1 CMR nie ma zastosowania do czynności prawnych o charakterze rozporządzającym, a celem tego przepisu jest ochrona interesu nadawcy wobec odbiorcy przesyłki.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie podkreślić należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo, na podstawie dowodów ocenionych z poszanowaniem reguł wskazanych przepisem art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co pozwoliło Sądowi Apelacyjnemu przyjąć go za własny. Wskazać przy tym trzeba, że ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były zasadniczo bezsporne i nie stały się też przedmiotem zarzutów apelacji.

W rozpoznawanej sprawie spór ogniskował się na dwóch zagadnieniach: legitymacji czynnej oraz skuteczności zastawu ustanowionego przez pozwanego na objętych pozwem ruchomościach, przy czym podzielenie pierwszego z zarzutów czyniło rozpoznawanie drugiego z nich bezprzedmiotowym. W obu wypadkach natomiast, z uwagi na element transgraniczny, zachodziła konieczność ustalenia właściwego prawa materialnego, stanowiącego podstawę rozpoznania żądania pozwu oraz zgłoszonych zarzutów.

Dla rozstrzygnięcia kwestii legitymacji czynnej w rozpoznawanej sprawie kluczowe znaczenie miało wyjaśnienie, komu aktualnie przysługuje prawo własności spornych ruchomości. Wbrew zarzutowi apelacji Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy przepisów art. 41 ust. 1 i 2 p.p.m., przyjmując, że właściwym w tym przedmiocie będzie prawo polskie. Pozwany swoje przekonanie o konieczności zastosowania prawa austriackiego wywodził z faktu zawarcia umowy ramowej z dnia 29 września 2011 r. między stroną powodową a (...) S.A. w K., na podstawie której pierwszy z podmiotów zobowiązał

się dostarczać drugiemu blachę aluminiową z przeznaczeniem na puszkę do napojów. W punkcie(...)umowy strony dokonały wyboru prawa materialnego Republiki Austrii. Z poglądem pozwanego w tej mierze zgodzić się nie można. Ocena powstania, zmiany, przeniesienia lub wygaśnięcia prawa rzeczowego należy do zakresu stosowania statutu rzeczowego, który wyboru prawa nie przewiduje. Wniosek taki płynie wprost z art. 4 ust. 1 p.p.m., który ogranicza możliwość wyboru prawa do wypadków wskazanych w ustawie (por. np. art. 23 ust. 1, 39 ust. 1). Z kolei swoboda wyboru prawa obligacyjnego uregulowana została w przepisach Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (R. I) – (Dz. Urz. UE 2008 L 177/6). Podzielić przy tym należy pogląd, zgodnie z którym statut kontraktowy nie może doprowadzić do powstania skutków prawnorzeczowych wbrew stanowisku statutu rzeczowego (por. M. Pazdan, Prawo prywatne międzynarodowe, LexisNexis, Warszawa 2012, s. 207). Zwrócić należy także uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy. Otóż sporne ruchomości wydane zostały pozwanemu w okresie między 11 a 16 sierpnia 2011 r., a najpóźniej 30 sierpnia 2011 r. wykonał on prawo zastawu (k. 141). Blachy zostały zajęte na terytorium Polski, o czym świadczy miejsce wykonania postanowienia Sądu o udzieleniu zabezpieczenia. Tymczasem umowa zawierająca klauzulę wyboru prawa podpisana została w dniu 29 września 2011 r., a zatem już po wydaniu rzeczy przewoźnikowi. Wprawdzie strony postanowiły, że umowa obowiązywać będzie od dnia 1 stycznia 2011 r., lecz w ocenie Sądu Apelacyjnego nie można skutecznie bronić w takiej sytuacji poglądu o wystąpieniu wstecznego skutku rzeczowego w postaci przejścia prawa własności.

Niezależnie od powyższego, zgodzić należałoby się z Sądem Okręgowym, że w rozpoznawanej sprawie nie znalazłby zastosowania wyjątek przewidziany w § 429 ABGB. Umowa z 29 września 2011 r. nie konkretyzuje sposobu transportu blachy w zakresie środka transportu, nie wskazuje nawet na jego rodzaj. Strony postanowiły natomiast, że dostawa odbywać się będzie wg reguły DDP, która oznacza, że sprzedający dostarcza towar, gdy jest odstawiony do dyspozycji kupującego na przybywającym środku transportu, przy czym dopiero z tą chwilą przechodzi na kupującego ryzyko przypadkowej utraty czy uszkodzenia rzeczy. Zestawienie tej okoliczności z obowiązkiem zapłaty ceny dopiero po dostarczeniu towaru implikuje przyjęcie, że nie było wolą kontrahentów rozdzielenie momentu przejścia ww. ryzyka od momentu przejścia prawa własności. Zauważyć trzeba, iż z argumentacji przytoczonej w odpowiedzi na pozew (str. 8) wynika, że także w przypadku tzw. „sprzedaży wysyłkowej” nie dochodzi do rozejścia się tych dwóch momentów.

Brak było także jurydycznych podstaw do rozstrzygnięcia kwestii aktualnej własności ruchomości wg reguł prawa niemieckiego. Stosownie do przepisu § 929 BGB do przeniesienia własności rzeczy ruchomej konieczne jest jej wydanie nabywcy. W rozpoznawanej sprawie poza sporem było, że nabywca, tj. spółka (...) spornych blach nie otrzymała, a zatem od chwili ich przetransportowania na teren Rzeczypospolitej, własność tych rzeczy zaczęła podlegać prawu polskiemu, stosownie do art. 41 ust. 1 p.p.m. Niewątpliwie przedmiotem sprzedaży były rzeczy oznaczone co do gatunku. Jakkolwiek blachy, zgodnie z umową, musiały spełniać określone parametry, to jednak miały charakter zastępowalny, były produkowane masowo, nie zostały wolą kontrahentów zindywidualizowane w stopniu dostatecznym, aby nabrać cech rzeczy oznaczonych co do tożsamości. Przekonuje o tym także brzmienie pkt. (...)umowy, przewidującego możliwość zakupu blachy od dostawców alternatywnych w przypadku braku dostarczenia lub wymiany blachy określonej jakości i ilości (k. 50). W powyższej sytuacji, stosownie do art. 155 §2 k.c., do przeniesienia własności na nabywcę konieczne było przeniesienie posiadania rzeczy, które bezspornie nie nastąpiło w żaden z wymienionych w art. 348 – 351 k.c. sposobów.

W konkluzji powyższych rozważań dojść należało do przekonania, że powodowa spółka jest w dalszym ciągu właścicielem spornych blach, a co za tym idzie przysługuje jej legitymacja do żądania ich zwrotu. Wskazać w tym miejscu trzeba, że skazana na niepowodzenie była próba wykazywania, że umową z dnia 29 września 2011 r. strony wprowadziły modyfikację unormowania określonego w § 929 BGB poprzez odesłanie do prawa austriackiego w zakresie przejścia prawa własności z chwilą wydania rzeczy przewoźnikowi. Pomijając nawet w tym miejscu poczynione wyżej uwagi odnośnie możliwości wyboru prawa w stosunkach prawnorzeczowych, zauważyć wypada, że takie działanie kontrahentów byłoby nieracjonalne. Gdyby bowiem można było umówić się co do właściwości prawa austriackiego, zbędne byłoby umowne modyfikowanie unormowań prawa niemieckiego. Niezależnie od tego w

treści umowy nie sposób doszukać się takiej woli stron. Nie przekonują także argumenty pozwanego o konieczności zastosowania prawa niemieckiego, a to z uwagi na uregulowanie zawarte w art. 41 ust. 2 k.c. Na terenie Niemiec nastąpiło bowiem wydanie blach pozwanemu, a nie nabywcy. Wydanie rzeczy nabywcy miało nastąpić w Polsce, w miejscowości B., do czego jednak nie doszło. Ubocznie zauważyć przy tym należy, że także w świetle przepisów § 929 BGB strona powodowa nie utraciła własności spornych ruchomości.

Podzielenie zapatrywania Sądu Okręgowego w kwestii legitymacji czynnej uczyniło aktualnym konieczność rozpoznania zarzutu apelacji zasadzającego się na stwierdzeniu, że pozwanemu przysługuje skuteczne względem strony powodowej prawo do dysponowania rzeczami.

Również w tym wypadku rację miał Sąd pierwszej instancji, stosując prawo polskie. Zaakceptować należało pogląd o braku podstaw do zastosowania w tym przypadku przepisu art. 43 p.p.m., który dotyczy ustalenia właściwego prawa rzeczowego co do rzeczy w transporcie. Wedle dominującego poglądu doktryny w tym względzie, o przypadku rei in transitu można mówić jedynie wtedy, gdy rzecz jest przewożona z jednego państwa do drugiego przez terytorium państwa trzeciego lub otwarte morze. Natomiast w przypadku przesłania rzeczy przez tylko przez wspólną granicę dochodzi do „zwykłej” zmiany statutu rzeczowego (por. M. Pazdan, Prawo prywatne międzynarodowe, LexisNexis, Warszawa 2012, s. 204). W rozpoznawanej sprawie zastosować należało zatem przepisy art. 41 ust. 1 i 2 p.p.m. Pozwany prawo zastawu wykonał, gdy ruchomości były na terytorium Polski, której to okoliczności nie negował, a która znajduje potwierdzenie w fakcie zawiadomienia o zatrzymaniu towaru dopiero w dniu 30 sierpnia 2011 r. oraz miejscu wykonania przez komornika postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia. Wykonanie prawa zastawu w momencie, gdy zatrzymywane ruchomości znajdowały się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wobec brzmienia art. 41 ust. 2 p.p.m. nakazywało rozpoznać skuteczność tego ograniczonego prawa rzeczowego poprzez przyzmat przepisów art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe (t. jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1173 ze zm. – dalej: prawo przewozowe) oraz art. 790 §1 k.c. W świetle tych unormowań przewoźnikowi przysługuje prawo zastawu na przesyłce wyłącznie dla zabezpieczenia jego wierzytelności wynikających jedynie z tego konkretnego przewozu, a nie dokonanych wcześniej między tymi samymi stronami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2003 r., I ACa 696/03, LEX nr 621113). Jako że wierzytelności pozwanego z umowy przewozu zatrzymanych przez niego blach zostały bezspornie zapłacone, nie mógł on skutecznie wykonać prawa zastawu.

Do podobnego rozstrzygnięcia doprowadziłoby również rozpoznanie zarzutu pozwanego na gruncie prawa niemieckiego. § 441 HGB umożliwia przewoźnikowi ustanowienie zastawu na ładunku celem zabezpieczenia roszczeń z danej umowy przewozu oraz z tytułu wynikających z innych umów przewozu roszczeń bezspornych. Nie można podzielić poglądu pozwanego o bezsporności wierzytelności wynikających z wcześniejszych przewozów dokonywanych w wykonaniu umów z (...) & (...)w K.. Nie było w sprawie spornym, że syndyk masy upadłości spółki (...) zaprzeczył tym wierzytelnościom w postępowaniu upadłościowym. Kwestia tymczasowości zaprzeczenia czy praktyki syndyków niemieckich nie została wykazana, a ponadto z pewnością cofnięcie zaprzeczenia wierzytelności nie nastąpiło przed wykonaniem prawa zastawu. Okoliczność taka nie została też podniesiona w apelacji. Skarżący nie przedstawił także żadnego dowodu na okoliczność, że przed zgłoszeniem wierzytelności do masy upadłości istniała możliwość zaprzeczenia tychże. Nie wykazano również, aby transport zajętych ruchomości następował w wykonaniu jednolitej umowy łączącej (...) & (...)w K. z pozwanym. Okoliczności tej nie potwierdza fakt nieprzerwanej współpracy między tymi podmiotami w zakresie transportu. Jakkolwiek brak zachowania formy pisemnej nie przesądza o nieistnieniu jednolitej umowy, to jednak sposób składania zamówień i wykonywania poszczególnych zleceń (np. brak określonej z góry ilości przewożonego towaru, odbiorców, terminów dostaw) mogłyby uzasadniać ewentualne przyjęcie zawarcia umowy ramowej. Wskazać wreszcie należy na interpretację przepisu § 441 HGB dokonaną przez Trybunał Federalny 1 Wydział Cywilny w wyroku z dnia 10 czerwca 2008 r. w sprawie I ZR 106/08 (k. 651-673), który wskazał, że prawo zastawu przewoźnika na towarze należącym do osoby trzeciej może powstać jedynie w przypadku związanych z nim wierzytelności przewoźnika. Skoro zatem (...) & (...)w K. nie była właścicielem oddanych pozwanemu do przewozu blach, ten ostatni nie mógł skutecznie wykonać prawa zastawu w celu zabezpieczenia roszczeń wynikających z wcześniejszych przewozów.

W konkluzji powyższych rozważań podzielić należało stanowisko Sądu Okręgowego co do braku po stronie pozwanej skutecznego względem strony powodowej prawa do władania spornymi ruchomościami.

Wobec skuteczności roszczenia windykacyjnego opartego o przepis art. 222 §1 k.c. zbędne było powoływanie się na unormowanie zawarte w art. 12 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR). Zgodzić należy się przy tym ze skarżącym co do tego, iż powyższy przepis nie czyni nadawcy towaru właścicielem nadanych do przewozu towarów. Zauważyć też wypada, że skuteczne wykonanie przez nadawcę prawa rozporządzania towarem po jego nadaniu podlega ustawowym ograniczeniom wymienionym w art. 12 ust. 5 Konwencji, a warunki w tym przepisie wskazane, nie zostały w rozpoznawanej sprawie spełnione (w szczególności w zakresie przedstawienia pierwszych egzemplarzy listów przewozowych). Omawiana aktualnie kwestia nie miała jednak wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia sporu w zaskarżonym wyroku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powodowej ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego orzeczono na podst. art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. §6 pkt 7 w zw. z §12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).